

Recepty nie ma

23.04.2012.

CHOSZCZNO KAZIMIERA i EDWARD MŁOTOWIE w sobotę udekorowani zostali medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. – To brak mieszkania sprawił, że trafiliśmy do Stradzewa. Mieliśmy szczęście, bo później nigdy tego kroku nie żałowaliśmy – z uśmiechem wspominali też lata młodości spędzone w Chłopowie i ślub w Krzęcinie.

- Kto by się spodziewał, że dożyjemy takiej chwili? Ja trafiłam w te strony z okolic Konina, a mąż choć urodził się w Związku Radzieckim, to jednak przyjechał tu z Niemiec – pani Kazimiera z łezką w oku opowiadała historię swojego życia. Jej zdaniem w małżeńskim życiu wszystko jest ważne, ale najważniejsza jest rodzina, dzieci i wnuki.

Na kilkanaście minut przed uroczystością podkreślali, że w ich życiu równie ważny jak ślub zawarty w 1961, był też rok 1970, kiedy to z Chłopowa wyjechali do Stradzewa. Tu pracowali, tu wychowali trójkę dzieci. – Tu cieszymy się siódmką naszych wnuków – obydwój z nieukrywaną radością patrzyli na kręcącą się wokół nich Dobrosławę. Zdradzili nam, że to dla niej postanowili w tym dniu zostać w Choszcznie i wysłuchać jej występu podczas Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Zapytani o receptę na długoletnie pożycie małżeńskie, zdecydowanie odpowiadają, że takowej nie ma. – Trzeba mieć do siebie wzajemny szacunek, trochę dystansu no i oczywiście dużo szczęścia – mówi pani Kazimiera. Obydwój stwierdzają, że do pełni szczęścia potrzebne jest też zdrowie i... trochę pieniędzy.

Sobotnią uroczystość poprowadził MARIUSZ PRZYTUŁA, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, a odnowienie małżeńskiego przyrzeczenia przyjął i medale wręczył zastępca burmistrza ADAM ANDRIASZKIEWICZ.

Tadeusz Krawiec

{gallery}godymłot{/gallery}